

JULIA REJEWSKA

W POSZUKIWANIU PRAWDY MORALNEJ.  
ANALIZA PORÓWNAWCZA TEORII  
TADEUSZA STYCZNIĄ I ALAINA BADIOU

WPROWADZENIE

Problem prawdziwości twierdzeń i zobowiązań moralnych jest zagadnieniem pomijanym we współczesnej etyce. Prawda i prawdziwość ustępują miejsca kategoriom sprawiedliwości, prawa, preferencji, dobrobytu czy troski. Współcześni teoretycy moralności, skoncentrowani na tym, jak być powinno, niejednokrotnie pomijają to, co jest, a co stoi u podstaw tego, co „być powinno”. Wbrew tej tendencji występują Tadeusz Styczeń<sup>1</sup> oraz Alain Badiou<sup>2</sup>, którzy nie tylko nie lekceważą kategorii prawdy, ale czynią ją podstawą swoich etyk.

Tadeusz Styczeń i Alain Badiou są filozofami, których różni nie tylko narodowość, polska i francuska, ale także środowisko filozoficzne i głoszone poglądy. Obaj myśliciele dostrzegają jednak konieczność obrony obiek-

---

Mgr JULIA REJEWSKA — Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, Instytut Filozofii; adres do korespondencji: ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa; e-mail: [julia.rejewska@gmail.com](mailto:julia.rejewska@gmail.com); ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5740-6608>.

<sup>1</sup> Twórczość T. Stycznia jest zazwyczaj dzielona na dwa okresy: pierwszy, tzw. okres dygnitywny (łac. *dignitas* — godność), w którym koncentruje się na odsłanianiu godności ludzkiej, oraz drugi, tzw. okres werytatywny, w którym w centrum rozważań stawia kategorię prawdy (łac. *veritas* — prawda), co prowadzi go do wypracowania nowej wersji personalizmu, jaką jest personalizm werytatywny. W artykule zostanie uwzględniona całość poglądów Tadeusza Stycznia.

<sup>2</sup> A. Badiou w swoich pracach łączy matematykę, teorię polityczną i ontologię oraz koncentruje się na problemach takich, jak prawda, bycie czy podmiot. Komentuje filozofię współczesną i stwierdza jej kryzys, wywołany uzależnieniem filozofii od nauki, sztuki i polityki. Badiou w swojej twórczości pragnie „dźwignąć” filozofię ze stanu poniżenia poprzez powiązanie jej z nieuwarunkowaną religijnie wiecznością, „której nazwą jest prawda” (BENSAÏD 2016, 155). Prawda w rozumieniu Badiou nie jest sprawą teorii, ale praktyki, dlatego stanowi centralny punkt etyki.

tywnej prawdy przed wszechogarniającym dążeniem do jej zanegowania i wykluczenia z dyskursu intelektualnego. W swoich etykach posługują się pojęciem prawdy w sposób, który zdaje się odbiegać od współcześnie wysuwanych propozycji, aby prawda była wynikiem konsensusu.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie problemu prawdy w etyce w świetle teorii etycznych tych dwóch filozofów: Tadeusza Stycznia i Alaina Badiou. Styczeń podkreśla, że możliwe jest odkrycie prawdy oraz zobowiązanie się wobec niej. Zupełnie fundamentalne dla etyki Stycznia jest pojęcie osoby, które wykorzystuje on do określenia godności przypisywanej człowiekowi, a także kategoria doświadczenia. Filozof ten uznaje, że etyka jest nauką niezależną w punkcie wyjścia właśnie ze względu na specyficzny dla niej rodzaj doświadczenia, jakim jest doświadczenie moralne. Utrzymuje przy tym, że empiryczne pojęcie doświadczenia jest zbyt wąskie i wymaga rozszerzenia o doświadczenie moralne (STYCZEŃ i KAMIŃSKI 1984, 46). W ten sposób Styczeń zajmuje stanowisko w jednej z najważniejszych na gruncie etyki dyskusji dotyczącej możliwości uprawiania etyki normatywnej, zapoczątkowanej przez twierdzenie Davida Hume'a o niemożliwości przejścia od „jest” do „powinien” (por. HUME 1963, 258–259). Pomimo wielu dotychczasowych prób rozwiązania tego problemu, które ukazywały możliwość tego przejścia w etyce lub odwoływały się do odrębnego świata wartości i powinności, Styczeń uznaje, że ten jeden z najsłynniejszych problemów w etyce tak naprawdę nie istnieje (STYCZEŃ 2013a, 318). Ukazanie jego stanowiska wymaga przedstawienia stosowanego przez niego pojęcia prawdy w kontekście proponowanej przez niego kategorii doświadczenia moralnego.

Tak jak u Stycznia pojęcie prawdy łączy się z zagadnieniem doświadczenia moralnego, w etyce Badiou pojęcie prawdy jest silnie związane z charakterystycznym dla niego pojęciem wydarzenia. Określając charakter wydarzenia, Badiou zdaje się czerpać z rozwiązań Martina Heideggera — podobnie jak niemiecki filozof Badiou zajmuje się nie tyle bytem, co byciem, procesem, stawaniem się (por. HEIDEGGER 1994, 9). Jak zauważa Andrzej Kobylński, konsekwencją odrzucenia przez Heideggera tożsamości bytu i bycia jest rozumienie bycia jako wydarzenia, charakteryzującego się niestałą strukturą oraz sprzeciwiającego się klasycznej koncepcji prawdy (zob. KOBYLŃSKI 2014, 117–121). W efekcie prawda w rozumieniu Heideggera nie jest czymś stałym i jasno określonym, wręcz przeciwnie — prawda się dzieje (por. HABERMAS 2000, 178). Jak się wydaje, z tego rozumienia prawdy korzysta Badiou. W kontekście pojęcia wydarzenia francuski myśliciel posługuje się również kategorią wierności. Dla przedstawienia założeń

etyki Badiou konieczne okazuje się wyjaśnienie stosowanych przez niego terminów, takich jak: „wydarzenie”, „wierność” i „prawda”, oraz wskazanie występujących między nimi związków.

## 1. PERSONALISTYCZNE UJĘCIE PRAWDY T. STYCZNIĄ

Kluczowym problemem etyki normatywnej jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: Co człowiek powinien czynić? Zanim jednak zostanie podjęta próba rozwiązania tej ważnej kwestii, należy wcześniej określić, jaki jest charakter powinności moralnej. Styczeń, próbując rozwikłać ten problem, przeprowadził wnikliwą krytykę eudajmonizmu i deontologizmu (zob. STYCZEŃ 2012b, 262–303). Jej rezultatem jest wskazanie cech, które muszą przysługiwać powinności moralnej, aby etyka jako teoria powinności moralnych mogła, według niego, zostać utrzymana. Cechy te, którymi są: kategoryczność, bezinteresowność, racjonalność, podmiotowość (STYCZEŃ i SZOSTEK 2012, 521), zostają uwzględnione w ujęciu personalistycznym. W personalizmie aktem moralnie powinnym jest akt wyrażający afirmację osoby dla niej samej. Punktem wyjścia w tym ujęciu jest doświadczenie powinności moralnej, którego rezultatem jest wydanie sądu powinnościowego. Doświadczenie moralności jest uchwyceniem pewnych treści jako realnie istniejących, a nie tylko pomyślanych. Styczeń stwierdza tym samym, że etyka dysponuje swoistymi dla siebie i nieredukowalnymi do żadnych innych sądami empirycznymi. Powoduje to, że jest ona w punkcie wyjścia dyscypliną samodzielną epistemologicznie i niezależną metodologicznie od innych (STYCZEŃ 2012b, 327-330; STYCZEŃ 2012a, 324-325)<sup>3</sup>.

Tak rozumiana etyka empiryczna staje się teorią naukową po dokonaniu uniwersalizacji zebranych danych. Biorąc pod uwagę realny i konkretny charakter podmiotu, Styczeń uogólnia wydany w konkretnej sytuacji sąd tak, aby obowiązywał każdą osobę będącą w tej sytuacji. Zabieg ten nie może zostać dokonany w oderwaniu od konkretności i realności tego, co człowiek doświadcza. Groziłoby to sprowadzeniem osoby do pojęcia funkcjonującego w określonym systemie. Aby tego uniknąć, Styczeń proponuje metodę „dorównywania”. Jej zastosowanie pozwala człowiekowi określić, co po-

---

<sup>3</sup> Styczeń przypomina przy tym o osiągnięciach dwóch polskich filozofów, którzy również dostrzegali konieczność uprawiania etyki jako nauki niezależnej w punkcie wyjścia. Byli to Tadeusz Kotarbiński, który proponował „etykę bez przymiotnika”, oraz Tadeusz Czeżowski, uprawiający etykę jako „naukę empiryczną”.

winien uczynić każdemu drugiemu, aby potraktować go jako osobę jedyną, a zarazem niepowtarzalną. Jest to metoda o charakterze analogicznym, co umożliwia dowolne zamienianie osób-krańców relacji powinności (DUCHLIŃSKI, KOBYLIŃSKI, MOŃ i PODREZ 2016, 217–218).

Pozwala to sformułować naczelną zasadę etyczną, zgodnie z którą „osobie jako osobie należna jest afirmacja od osoby jako osoby” (STYCZEŃ 2012c, 439). Jest to sąd ogólny empirycznie uprawomocniony, a jednocześnie empirycznie nieobalalny (STYCZEŃ 2012b, 332). Jak stwierdza Styczeń, istnienie sądów powinnościowych jest bezpośrednio ugruntowane w godności osobowej. Okazuje się ona „instancją moralnie powinnościową w odniesieniu do każdej istoty zdolnej do poznania wsobnych wartości, a zarazem zdolnej do podejmowania wolnych decyzji” (STYCZEŃ 2012b, 346). Powinność moralna jest zatem związana bezpośrednio z godnością osoby i jako taka nie domaga się interpretacji metafizycznej, natomiast takiej interpretacji potrzebuje przygodność istnienia osoby. Osoba nie może udzielić istnienia sama sobie ani czemuś innemu. W celu wyjaśnienia, dlaczego powinność moralna jako relacja międzyosobowa jawi się z całą bezwzględnością, mimo że jej końce są przygodne, należy przeprowadzić analizę metafizyczną. Okazuje się wtedy, że godność osoby jest zakorzeniona w osobowym Absolucie istnienia. Tym samym etyka, pozostając epistemologicznie autonomiczną i metodologicznie niezależną od innych dyscypliną o swoistym przedmiocie, staje się metafizyką powinności moralnej lub teorią bytu moralnego (STYCZEŃ 2012c, 445). To jednak wciąż nie wystarcza do stwierdzenia, jakie czyny pozwalają afirmować osobę dla niej samej — konkretyzacja czynów, przez które człowiek jest afirmowany jako osoba, wymaga przyjęcia pewnej antropologii. Do sformułowania i uznania tzw. sądu słusznościowego, tzn. sądu o słuszności danego postępowania względem osoby, konieczna jest wiedza na temat tej osoby, jej „rzeczywistej struktury i pozycji w całości kształcie rzeczywistości” (ibid., 442).

Tym samym Styczeń stwierdza, że etyka może istnieć jedynie w ramach filozofii. Doświadczenie powinności moralnej, czyli niezależny punkt wyjścia etyki, domaga się wyjaśnienia metafizycznego i antropologicznego, które jako jedyne pozwalają wyjaśnić tę problematykę w sposób ostateczny (STYCZEŃ 2011, 459). Przedstawienie metaetycznych rozważań Stycznia w dalszej części tego artykułu pozwoli ukazać specyfikę jego etyki.

Według Stycznia o tym, że podlega powinności moralnej, człowiek dowiadyuje się w elementarnym doświadczeniu — zastaje powinność moralną jako daną i zadaną. Filozof ten podkreśla, że człowiek nie jest władny jej

ustanawiać — jest ona nadrzędna wobec wszelkiego dążenia. Stanowi apel, wezwanie skierowane do chcenia z zewnątrz (STYCZEŃ 2012b, 306). Człowiek jest przez powinność „osaczony”, co wyraża we własnym sądzie powinnościowym. Tak rozumiany „samonakaz” jest „samoinformacją” o powinności. Sąd ten uprawomocnia nie sam fakt wydania tego sądu, ale jego trafność wyrażania tego, o czym informuje (ibid.). Jest on zatem ujęciem pozapodmiotowej rzeczywistości, która jest z natury normatywna. Styczeń zwraca uwagę na to, że sąd ten jest jednocześnie sądem podmiotu i sądem własnym tego podmiotu: „Wglądając w to pole [‘rozumiejącego doświadczenia’] przez okno auto-imperatywu w stronę tego, co wypatrujemy dzięki auto-informacji, uobecniamy sobie w jego obszarze: po pierwsze, to, *co* w nim *stwierdzamy*; po drugie, że *my* właśnie to *stwierdzamy*; po trzecie, że *my sami* to *za prawdę uznajemy*” (STYCZEŃ 2013a, 333). Ponieważ podmiot dowiaduje się o tym, co powinien, z własnego aktu poznania, to on sam uznaje za prawdę to, co poznał, i zobowiązuje się zgodnie z tą poznaną przez siebie prawdą postąpić. Jest to moment, w którym ukazuje się normatywna moc prawdy — wiąże ona człowieka niejako od wewnątrz do jej bezwzględnego respektowania (ibid.). Poznanie łączy się zatem w niezaprzeczalny sposób z sumieniem. „W sumieniu zaś — jak twierdził Karol Wojtyła — dokonuje się owo szczególne sprzęgnięcie prawdziwości z powinnością, które przejawia się jako normatywna moc prawdy” (WOJTYŁA 1994, 205).

Zdaniem Stycznia powinność moralna jest realna i ukierunkowana ku wolności podmiotu. W pewien sposób jest dla wolności ograniczeniem, ale nie zniewoleniem, ponieważ zostaje ujęta w sądzie powinnościowym dokonującym się na mocy własnej asercji podmiotu. Właściwie to właśnie zobowiązanie moralne „stwarza szansę do zmanifestowania jej [wolności] w sposób najbardziej dla jego autonomii właściwy” (STYCZEŃ 2012b, 309). Człowiek, który postępuje zgodnie z poznaną i uznaną przez siebie powinnością, dochowuje wierności sobie. Styczeń przypomina, że ta autonomia podmiotu jest proklamowana przez etykę tradycyjną „w tezie, że sumienie jest ostateczną normą moralności” (ibid., 310)<sup>4</sup>. Należy zatem zawsze działać zgodnie z własnym sumieniem, choćby było błędne, o ile błąd jest niezawiniony. Etyka ta podkreśla również wagę kształtowania sumienia i nieustannej kontroli własnych rozpoznań moralnych. Powinność staje się dla człowieka moralnie

<sup>4</sup> Mianem etyki tradycyjnej jest określana etyka Tomasza z Akwinu, który rozumie powinność jako dążenie do prawdziwego dobra. Jego zdaniem prawo naturalne jest prawem boskim, a cel ostateczny jest zgodny z wymaganiami rozumu. W efekcie Tomasz twierdzi, że obowiązek moralny polega na takim działaniu, które jest zgodne z wolą Boga. Miejszem odkrywania powinności, a jednocześnie jej siedliskiem, jest — według Tomasza — ludzkie sumienie. Por. MOŃ 2011, 34–35.

ważna nie tylko dlatego, że została ujęta w jego sądzie, ale przede wszystkim dlatego, że jest on przekonany o jej prawdziwości (STYCZEŃ 2013c, 190).

Tadeusz Styczeń twierdzi, że powinność moralna jest ugruntowana w godności osoby, która tym samym okazuje się powinnościarodna. Osoba jest tym, kogo należy afirmować dla niego samego, przez sam fakt bycia osobą. Afirmacja osoby jest właściwa dopiero wtedy, gdy jedynym powodem jej zaistnienia jest jej godność, niezależnie od nakazu czy jej szczęścia. Powinność moralna jest zatem bezwarunkowa, a ponadto ma swoją rację przedmiotową w godności osoby. Zarówno sposób afirmowania osoby, jak i treść czynów afirmujących jest zdeterminowana przez strukturę osoby afirmowanej. Struktura ta jest naturą osoby, daną jej poprzez sam fakt jej zaistnienia. Zadaniem osoby-podmiotu jest zatem odczytywanie treści czynów afirmacji w przedmiotowej strukturze osoby-przedmiotu (STYCZEŃ 2012b, 312). Osoba-przedmiot zostaje zaafirmowana dopiero wtedy, gdy w akcie afirmacji jest obecny osobowy dynamizm afirmującego, który ujawnia się w czynie jako akcie wolnego wyboru (STYCZEŃ 2012a, 478; por. STYCZEŃ 2012b, 313). Styczeń uznaje tym samym, że akt afirmacji osoby przez osobę-podmiot jest jednocześnie potwierdzeniem tego, co o niej uznała. W czasie tego aktu osoba „wychodzi z siebie” i, działając bezinteresownie, niejako daje siebie jako dar osobie afirmowanej. Skutkiem towarzyszącym temu działaniu jest scalenie osoby-podmiotu, jej wewnętrzna spoiistość polegająca na zgodności tego, kim osoba jest, z tym, co robi. Odmowa afirmacji osoby jest, jak podkreśla Styczeń, zaprzeczeniem wcześniejszego uznania jej poznawczo za należną drugiemu i, w konsekwencji, zaprzeczeniem samemu sobie. Powoduje to w osobie odmawiającej powstanie rozłamu w jej wewnętrznej spoiowości (STYCZEŃ 2012b, 314).

Tadeusz Styczeń stwierdza, że „etyka jest proklamacją prawdy o godności człowieka jako istoty, której należna jest afirmacja dla niej samej” (STYCZEŃ 2013b, 35), a właściwym zadaniem etyka jest odsłanianie integralnej prawdy o człowieku. Dopiero poznanie człowieka, tego, kim on jest, przez co jest, pozwala na jego rzetelną i efektywną afirmację. Etyka okazuje się zatem antropologią normatywną — jest „dyscypliną o podmiocie, który *normuje* swe działanie *przez to i dzięki temu*, że sam siebie o nim — w sposób właściwy dla siebie — *informuje*” (STYCZEŃ 2013a, 347). Główny problem tak rozumianej etyki dostrzega on w dotarciu do prawdziwej, obiektywnej wizji człowieka i ochronie samopoznania przed autoiluzją (STYCZEŃ 2013b, 53). Do podobnych wniosków, choć w zupełnie inny sposób, dochodzi Alain Badiou, którego poglądy zostaną omówione w kolejnej części tego artykułu.

## 2. ETYKA PRAWD ALAINA BADIOU

### 2.1. STANIĘCIE WOBEC WYDARZENIA PIERWSZYM ETAPEM PROCEDURY PRAWDY

Propozycja Stycznia, łącząca doświadczenie siebie jako podmiotu-osoby z uznaniem prawdy o człowieku jako osobie i jej godności, nie jest jedyną propozycją etyki opartą na pojęciu prawdy, a dokładniej prawdziwości tego, co jest rozpoznawane. Alain Badiou opiera swoją koncepcję filozoficzną na teorii mnogości, którą utożsamia z ontologią. Jest to konsekwencja jego poglądu na byt, któremu należy dobrze się przyjrzeć, aby zrozumieć etykę francuskiego myśliciela.

Badiou uważa, że byt jest wielością, a jedno istnieje jedynie jako „operacja polegająca na liczeniu-za-jedno”. Tylko matematyka, nie mając swego przedmiotu, może zostać wykorzystana do mówienia o bycie-jako-bycie. Opowiada o bycie jako takim, a przy tym sama w sobie zawiera gwarancję i kryterium prawdy (BADIOU 2010, 18–19). Bartosz Kuźniarz stwierdza, że wydarzenia w filozofii Badiou nie można zrozumieć, pomijając matematyczne podstawy koncepcji. Co więcej, wydarzenia w ogóle nie można zrozumieć — „jest ono decyzją, skokiem, rządzi się logiką wiary” (KUŹNIARZ 2013, 71). W tym kontekście Kuźniarz przywołuje słowa Badiou, który twierdzi, że „filozofia jest [...] po pierwsze i przede wszystkim ogólną teorią wydarzenia” (ibid., 72), a zatem opisuje to, co jest dla matematyki niemożliwe. Samo wydarzenie „zjawia się znikąd”, można jednak dokładnie określić miejsce, w którym się pojawi. Miejsce to Badiou nazywa siedliskiem wydarzenia. Siedlisko wydarzenia istnieje jedynie w celu zaktualizowania się wydarzenia i znika wraz z tą aktualizacją. Zdaniem Badiou wydarzenie nie dotyczy całości sytuacji, ale zachodzi jedynie w jakimś jej punkcie. Takie lokalne siedlisko stanowi warunek konieczny, choć niewystarczający, zaistnienia wydarzenia (KŁOSOWICZ 2016, 32).

Paweł Mościcki stwierdza, że wydarzenie jest dla Badiou „momentalnym ukazaniem się nierozstrzygalności w obrębie sytuacji, jej fundamentalnej niespójności” (MOŚCICKI 2007, 128). Stanowi pewien nadmiar, „naddatek” wobec rzeczywistości i jako taki rozsadza układ istniejących okoliczności poprzez otwarcie nowych możliwości. Badiou odróżnia byt jako mnogość od wydarzenia i stwierdza, że w przeciwieństwie do bytu, w którym nie ma prawdy, wydarzenie domaga się od człowieka podjęcia decyzji rozpoczynającej proces prawdy. Decyzja ta jest wyrażeniem zgody na przyjęcie zupełnie nowego sposobu bycia, który polega na odnoszeniu się do kon-

kretnych sytuacji z punktu widzenia wydarzenia. Uznanie zdarzenia za wydarzenie jest zatem zobowiązaniem człowieka do postępowania w określony sposób, będący realizacją możliwości otwartej przez wydarzenie (BADIOU 2009, 57). Warto podkreślić, że wydarzenie w rozumieniu Badiou jest konstruowane retrospektywnie — dopiero z dalszej perspektywy człowiek może w pełni zrozumieć, czym ono było (KŁOSOWICZ 2016, 19). W perspektywie wiedzy jest ono nierozstrzygalne, dlatego ktoś, kto przyjmuje jedynie potwierdzone empirycznie fakty, może uznać je za nieważne. Nierozstrzygalność wydarzenia objawia się tym, że w chwili, gdy jest dostrzegane, zawsze jest już minione. Dostrzeżenie wydarzenia jest zatem, ściśle rzecz biorąc, dostrzeżeniem jego śladu (MEILLASSOUX 2016, 92).

Jest to pierwszy etap procedury prawdy, a jego przedstawienie ukazało, w jaki sposób Badiou łączy w swej myśli filozofię z teorią mnogości. Przedstawienie kolejnych etapów procedury prawdy pozwoli na doprecyzowanie, czym jest etyka prawd Badiou.

## 2.2. PROCEDURY PRAWDY

Stanięcie wobec wydarzenia i uznanie go za takie prowadzi do całkowitej zmiany dotychczasowego sposobu bycia. Od tego momentu człowiek ustosunkowuje się do konkretnych sytuacji z perspektywy wydarzenia, a zatem, posługując się słowami Badiou, zachowuje wierność wydarzeniu. Jak podkreśla omawiany filozof, wydarzenie „wymyka się wszelkim normalnym regułom sytuacji” (BADIOU 2009, 57) i znosi dotychczasowe prawo, które ma charakter ogólny. Wydarzenie, a także prawda tego wydarzenia, ma charakter pojedynczy i subiektywny, dlatego wymaga od swego odbiorcy indywidualnej odpowiedzi. Stanowi zatem negację prawa rozumianego jako zbiór norm regulujących życie społeczne, którym człowiek musi się bezmyślnie podporządkować, znajdujący się zarówno poza człowiekiem, jak i poza wydarzeniem. W odróżnieniu od prawa, adresowanego jedynie do podległych mu ludzi, wydarzenie jest głoszone wszystkim bez wyjątku, dlatego musi być darmowe i bezzasadne. Jedynie wydarzenie spełnia wymóg bezwarunkowości. W pewnym sensie również stanowi prawo, ale innego rodzaju (BADIOU 2007, 83-85). Jako punkt odniesienia dla ludzkiego życia, wydarzenie zastępuje zastane prawo i staje się źródłem norm i zasad, które człowiek sam formułuje (ibid., 25).

Jak stwierdza Sylwia Kłosowicz, wydaje się, że to, co Styczeń określa jako doświadczenie powinności, Badiou nazywa staniem wobec wydarzenia (KŁOSOWICZ 2016, 180). Podobnie jak powinność moralna u Styczenia,



wydarzenie w rozumieniu Badiou jest skierowanym do wolności człowieka wezwaniem, które może zostać zarówno zaakceptowane, jak i odrzucone. Akceptacja zjawiającego się wydarzenia jako nowej rzeczywistości dokonuje się poprzez nadanie mu nazwy. Nazwanie wydarzenia jest zatem równoznaczne z podjęciem decyzji o przyjęciu doświadczonej możliwości, a przez to również stwierdzeniem sensowności dochowania mu wierności. Jest to jeden z etapów procedury prawdy, w którym ujawnia się wolność człowieka, ale nie jedyny — procedura prawdy wymaga wielokrotnego potwierdzania swojego wyboru w życiu codziennym (ibid., 69). Dopiero wtedy można mówić o wierności wydarzeniu, której wytworem jest prawda.

Uczestnictwo człowieka w procedurze prawdy prowadzi do zaktualizowania się w nim podmiotu, który Badiou nazywa „nosicielem prawd”. Tak rozumiany podmiot nie istnieje przed zaistnieniem wydarzenia i uruchomieniem procesu prawdy. Z uwagi na fakt, że procedura prawdy stanowi rzeczywistość niepodlegającą operacji liczenia-za-jedno, a istnienia wydarzenia ją rozpoczynającego nie można wykazać empirycznie w porządku bytowym, podmiot w rozumieniu Badiou nie może ani być bytem, ani być jako taki traktowany. W efekcie empiryczne poznanie procedury prawdy, a także jej nosiciela, czyli podmiotu, jest możliwe jedynie na poziomie przekonania. Uznanie wydarzenia wymaga aktu wiary, która jest „wyłanianiem, ukazywaniem się podmiotu, podmiotową pewnością aprobującą nałożone na nią żądanie” (ibid., 157). Francuski filozof, sprzeciwiając się utożsamianiu podmiotu z człowiekiem, utrzymuje, że podmiotem jest ktoś, kto wspiera proces prawdy, a jednocześnie jest przez ten proces kształtowany (BADIOU 2009, 59). Quentin Meillassoux stwierdza, że w filozofii Badiou „podmiot to imię działań wiernych wydarzeniowemu śladowi, to znaczy takich, które postawiły na istnienie wydarzenia i postanowiły wyciągnąć z niego wnioski” (MEILLASSOUX 2016, 92). Badiou wyróżnia trzy typy podmiotu: indywidualny, mieszany i zbiorowy. Typ podmiotu zależy od typu uruchomionej procedury — omawiany autor podaje cztery rodzaje procedury prawdy: miłosną, artystyczną, polityczną i naukową, które są zapoczątkowane przez cztery różne rodzaje wydarzeń. Jak podkreśla, to właśnie przynależność procedury prawdy, będącej procedurą myślową, czyli przebiegającą jedynie w ludzkim umyśle, do jednej z wymienionych czterech dziedzin rzeczywistości warunkuje uznanie jej za procedurę prawdy. Uruchomienie procedury miłości prowadzi do zaktualizowania podmiotu indywidualnego. W przypadku zaistnienia procedury sztuki lub nauki dochodzi do aktualizacji podmiotu mieszanego. Podmiot zbiorowy aktualizuje się jedynie wówczas,

gdy uruchomiona zostaje procedura polityki. Podmiot nie istnieje zatem z konieczności — jeżeli żadna procedura prawdy nie zostanie uruchomiona, podmiot również nie zaistnieje (KŁOSOWICZ 2016, 159).

Tym samym Badiou wprowadza rozróżnienie poziomów życia człowieka. Jako jedno ze zwierząt człowiek może żyć na poziomie zwierzęcym, na którym czyny nie podlegają ocenie moralnej. Może także zyskać zdolność do moralnej oceny własnych działań, jednak wymaga to przekroczenia poziomu zwierzęcego w wyniku aktualizacji podmiotu (ibid., 164). W przeciwnym razie, czyli w przypadku, gdy nie zajdzie taka aktualizacja, człowiek pozostaje na poziomie zwierzęcym. Jest niczym innym, jak zwierzęciem — tak samo jak ono bywa drapieżnikiem, który pragnie dominacji, ale bywa także ofiarą, podatną na krzywdy i śmiertelną. Jak stwierdza Badiou, powoduje to, że człowiek postrzega siebie z perspektywy zła, które może mu zostać wyrządzone. Traktując siebie jako ofiarę, sprowadza siebie samego do swojej zwierzęcej substancji, a w konsekwencji — pozostaje poza dobrem i złem (BADIOU 2009, 29–30).

Badiou zaznacza jednak, że człowieka spośród innych zwierząt wyróżnia zdolność do nieskończoności. Jest on w stanie, pomimo skończoności swojego życia, mówić o nieskończoności, tworzyć ideę nieskończonego Boga czy wszechświata (KŁOSOWICZ 2016, 167). Aby stać się Nieśmiertelnym, musi przeciwstawić się woli-bycia-zwierzęciem, narzucanej mu przez okoliczności. Od ludzkiego zwierzęcia Badiou odróżnia Człowieka, który myśli i jest „utkany z prawd” (BADIOU 2009, 31). To on jest jednostką, która przynależy do podmiotu wynikającego z procesu prawdy w sposób spójny. Tym, co powoduje tę spójność, jest zasada kontynuacji procesu tej prawdy, czyli tzw. etyka prawdy. Prawda „dziurawi” jednostkę — w akcie uznania wydarzenia człowiek porzuca wiedzę o sobie samym i wystawia się na konsekwencje wierności wydarzeniu. W przeciwieństwie do zwierząt, którymi kieruje tzw. dążność samozachowawcza, człowiek w efekcie zerwania z dotychczasowym prawem nie zna samego siebie. Spójność jest zasadą nadbudowania lub połączenia dążności samozachowawczej. Polega na „zaangażowaniu swojej pojedynczości w podtrzymywanie podmiotu prawdy” (ibid., 63) i pozwala łączyć to, co znane, z tym, co nieznanne (ibid.).

Zdaniem Badiou przejawem etyki jest nieustanny konflikt w życiu jednostki między dążnością samozachowawczą, czyli interesem, a spójnością. Na poziomie etycznym są to odpowiednio zasada interesu i zasada podmiotowa. Korzystając z tej terminologii, spójność etyczną można określić jako „bezinteresowny interes”. Jest interesem, ponieważ angażuje pokłady

samozachowania, ale bezinteresownym, ponieważ przekierowuje te charakterystyczne dla zwierzęcia pokłady na wierność wydarzeniu, która jest niezwiązana z interesami zwierząt i skierowana ku wieczności (BADIOU 2009, 64). Wytworem tak pojętej wierności wydarzeniu jest, według Badiou, prawda.

Pojęcie prawdy stanowi zatem kluczowy element koncepcji etycznych obu filozofów. Jak się wydaje, żaden z tych myślicieli nie neguje prawdy w sensie epistemologicznym. Wręcz przeciwnie, każdy z nich przyjmuje klasyczną koncepcję prawdy, ale uważa ją za niewystarczającą dla człowieka. Choć u podstaw etyk obu filozofów tkwi prawda epistemologiczna, szczególne miejsce zajmuje w tych teoriach związana z nią prawda ontyczna.

### 3. PRAWDA JAKO PODSTAWA ETYKI

#### 3.1. PRAWDA W SENSIE ONTYCZNYM

Prawda w sensie ontycznym (metafizycznym), pojmowana jako relacja zgodności zachodząca między rzeczywistością a poznaniem, stanowi niejako odwrotność prawdy w sensie epistemologicznym, definiowanej jako relacja zgodności między poznaniem a rzeczywistością. W przeciwieństwie do prawdziwości w rozumieniu epistemologicznym prawdziwość ontyczna nie jest cechą poznania, ale cechą bytu (MAZANKA i MORAWIEC 2006, 196–197). Przedstawione rozróżnienie na prawdę ontyczną i epistemologiczną będzie miało kluczowe znaczenie dla dalszych analiz dokonywanych na gruncie etyki.

Tadeusz Styczeń podkreśla, że człowiek poznaje prawdę w swoim akcie poznawczym, którego rezultatem jest sformułowanie sądu. Pojęcia prawdy w sensie ontycznym używa w znaczeniu istniejącej rzeczywistości. Filozof ten uważa, że rzeczy same się manifestują, w czego konsekwencji, jego zdaniem, prawda jest od człowieka niezależna. Styczeń zwraca przy tym uwagę nie tylko na niezależność poznawanej prawdy, ale także na zaistniały w czasie aktu poznawczego moment asercji. Jak dodaje: „W asercji, stanowiącej duszę sądu, dokonuje się swoiste spotkanie, a zarazem sprzężenie prawdziwości (prawdy) rzeczy (*veritas ut manifestatio*) z prawdziwością (prawdą) wydawanego sądu (*veritas ut adaequatio*)” (STYCZEŃ 2013d, 239, przypis 17). Jest to pierwszy moment, w którym człowiek opowiada się za stwierdzoną przez siebie prawdą o przedmiocie swego poznania (ibid., 237–238). Innymi słowy, człowiek w akcie poznania stwierdza jakąś prawdę i jednocześnie uznaje to, co sam stwierdził, za prawdziwe.

Inaczej prawdę ujmuje Alain Badiou, który prawdą nazywa pewien proces, a także jego wynik. Na tzw. proces czy procedurę prawdy składają się konkretne decyzje człowieka, a pierwszą z nich jest decyzja o przyjęciu wyjątkowego wydarzenia, wobec którego staje człowiek. Według Badiou człowiek nie rodzi się podmiotem moralnym, ale może się nim stać w wyniku pomyślnie przeprowadzonej procedury prawdy, tj. uznania wydarzenia i dochowania mu wierności (zob. BADIOU 2009). Wydarzeń może zaistnieć wiele, dlatego Badiou twierdzi, że również prawd może być wiele.

Tym, co wydaje się łączyć Stycznia i Badiou, jest moment uznania tego, co jest/wydarzenia za prawdziwe. Według Stycznia człowiek w odniesieniu do jakiejś osoby lub sytuacji stwierdza pewną określoną w stosunku do niej (osoby lub sytuacji) konkretną treść i tę konkretną treść uznaje za prawdziwą. U Badiou punkt wyjścia jest nieco inny. Życie człowieka składa się z pasma zdarzeń, z których tylko niektóre są rozpoznawane na drodze procedury prawdy jako wydarzenia. Rozpoznanie w jakimś zdarzeniu wydarzenia, dostrzeżenie tego wydarzenia wiąże się z uznaniem jego prawdziwości. Co więcej, Badiou wyróżnia cztery podstawowe rodzaje procedury prawdy, które dokonują się w czterech dziedzinach życia człowieka: miłości, nauce, polityce i sztuce. Także Styczeń zwraca uwagę na różnorodność dziedzin życia człowieka. Człowiek odkrywa prawdę o różnych bytach, które wyznaczają rodzaj odpowiedzi podmiotu. W myśli Stycznia możliwe są zatem różne rodzaje odpowiedzi, wśród których, jak się zdaje, można wymienić również te podkreślane przez Badiou.

Prawda w rozumieniu Stycznia i Badiou ma zatem charakter ontyczny, ale nie tylko — obaj myśliciele zwracają uwagę na normatywną moc prawdy czy wydarzenia. Zarówno poznana prawda, jak i rozpoznane wydarzenie domagają się od człowieka odpowiedzi. To właśnie wskazanie na angażujący człowieka charakter prawdy pozwala wyodrębnić prawdę w znaczeniu moralnym.

### 3.2. PRAWDA W SENSIE MORALNYM

Prawda w sensie moralnym występuje w różnych postaciach zarówno w tradycji greckiej, jak i w tradycji hebrajskiej. Szczególnie interesujące wydaje się w kontekście etyk Stycznia i Badiou zwłaszcza hebrajskie rozumienie prawdy. Maciej K. Kraszewski definiuje je w następujący sposób: „Hebrajski (szerzej: semicki) termin *'emet* (prawda) etymologicznie wywodzi się od słowa *'aman* (liturgiczne amen, czyli: tak jest), które oznacza bycie silnym, wiernym, stałym, mocnym, pewnym czy godnym zaufania. Wyraz *'aman* odpowiada polskim czasownikom: okazać się, pozostać oraz

trwać. *'Emet* jest zatem własnością czegoś solidnego, niezawodnego, niezmiennego, trwałego, pewnego, wiernego i wypróbowanego; czegoś, na czym można się oprzeć, czemu można zaufać" (KRASZEWSKI 2005, 20).

Moralny charakter prawdy, który jest typowy dla tradycji hebrajskiej, zdaje się występować zarówno w twórczości Stycznia, jak i Badiou. Prawda i wydarzenie stanowią źródło powinności moralnej. Obydwaj myśliciele podkreślają, że prawda czy wydarzenie domagają się od człowieka określonego sposobu życia, który polega na byciu im wiernym. Dotrzymanie wierności wymaga przemiany swojego życia, uwzględnienia w nim tego, co zostało rozpoznane. Prawda i wydarzenie nie pozostają dla człowieka obojętne, ale wymagają od niego odpowiedzi.

Wspomniana już dyskusja dotycząca problemu uzasadniania sądów etycznych została zapoczątkowana przez spostrzeżenie Davida Hume'a, które, choć słuszne, dalekie jest od tego, czym zajmuje się etyka, a mianowicie ludzkiego działania. Działanie wyprzedza prawdę logiczną i odnosi się do tego, co jest. Dlatego działanie moralne jest działaniem kogoś wobec czegoś, co jest.

Styczeń utrzymuje, że człowiek w doświadczeniu moralnym odkrywa treść powinności czegoś i fakt tej powinności, które są elementami współdanymi i egzystencjalnie współzależnymi. Zaproponowane rozwiązanie pozwala mu pominąć zarzut Hume'a, dotyczący braku przejścia od zdań typu „jest” do zdań typu „powinien”. Twierdzi przy tym, że treść tej odkrytej powinności jest taka, iż jedyną właściwą odpowiedzią na nią, jakiej może udzielić zdolny poznawczo ją ująć i zdolny do wolnych decyzji podmiot, jest postawa bezwzględnej, podjętej czynem afirmacji. Bezwzględny charakter tej odpowiedzi wynika z faktu, że zostaje ona dokonana jedynie ze względu na samoistny sens treści tej powinności lub na jej wsobną wartość (STYCZEŃ 2012d, 162). Etyka jest zatem dla Stycznia teorią powinności moralnych, która jest możliwa jako nauka, a specyfika poznania moralnego wskazuje, jego zdaniem, na empiryczne ugruntowanie etyki. Ze względu na zbyt wąskie rozumienie doświadczenia empirycznego, niezbędne jest rozszerzenie go o doświadczenie moralne.

Wszystko wskazuje na to, że podobnie jest w filozofii Badiou, mimo że francuski myśliciel posługuje się inną terminologią. Człowiek, który staje w obliczu wydarzenia, nie może być jedynie jego świadkiem — musi go doświadczyć. O tym, czy jakieś zdarzenie było wydarzeniem w rozumieniu Badiou, decyduje otwarcie przez nie możliwości. Doświadczenie wydarzenia jest zatem rozpoznaniem otwartych przez nie możliwości (KŁOSOWICZ 2016, 65).

Wydarzenie jest jednak ze swej natury nieprzewidywalne, a równie dobrze mogłoby się w ogóle nie zdarzyć (BENSAÏD 2016, 158).

Rozpoznane wydarzenie nie pozostaje wobec człowieka neutralne. Wręcz przeciwnie, domaga się od niego deklaracji, czy je za takie uznaje. Sylwia Kłosowicz podkreśla, że — tak jak w koncepcji hebrajskiej — dla francuskiego filozofa moralny aspekt prawdy jest znacznie ważniejszy od jej aspektu teoriopoznawczego (KŁOSOWICZ 2016, 70–71). Wierność wydarzeniu polega na życiu w określony sposób, który wymaga podejmowania decyzji w perspektywie uznanego wydarzenia, a przez to urzeczywistniania prawdy (DUCHLIŃSKI, KOBYLIŃSKI, MOŃ i PODREZ 2019, 130–135).

Badiou zdaje się traktować etykę jako coś więcej niż naukę — świadczy o tym wymienianie nauki jako jednej z dziedzin życia, w których może zaistnieć wydarzenie, obok miłości, polityki i religii. Etyka w jego rozumieniu powoduje spójność między podmiotem a procesem prawdy, w którym bierze on udział. Podobnie jak w przypadku doświadczenia moralnego, za którym opowiada się polski myśliciel, pojęcie doświadczenia naukowego okazuje się zbyt wąskie, aby objąć swym zakresem wydarzenie w rozumieniu Badiou.

## ZAKOŃCZENIE

Przedmiotem badań niniejszego artykułu był problem prawdy w etyce w kontekście teorii etycznych Tadeusza Stycznia i Alaina Badiou. Przeprowadzona analiza porównawcza propozycji etycznych obu autorów pozwala stwierdzić, że problem prawdy moralnej, przynajmniej w omawianych przez nas stanowiskach, ściśle łączy się z zagadnieniem powinności. Przeprowadzone badania ujawniły też, że w filozofiach Stycznia i Badiou można dostrzec pewne podobieństwa. Szczególnie dotyczy to pojęcia prawdy i znaczenia, jakie jest mu nadawane przez obu filozofów. Choć podstawą etyk obydwu filozofów jest prawda w rozumieniu epistemologicznym, zarówno u Stycznia, jak i u Badiou prawda zdaje się mieć również charakter ontyczny oraz moralny. Myśliciel francuski utrzymuje, że człowiek staje wobec wydarzeń, którym przypisuje charakter filozoficzny, bytowy. Jego zdaniem uznanie wydarzenia jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na uwzględnienie go w swoim życiu, dokonywanie czynów z jego perspektywy. Takie postępowanie, będące realizacją możliwości otwartej przez wydarzenie, nazywa wiernością. Wytworem tak pojmowanej wierności wydarzeniu jest prawda,

którą Badiou ujmuje jako proces. Polski zaś filozof uważa, że same rzeczy objawiają swoją wewnętrzną prawdę, którą człowiek może poznać. Jego zdaniem człowiek w elementarnym doświadczeniu doświadcza powinności, których źródłem jest osoba. Relacja powinności występuje między osobami, czyli bytami przygodnymi, Styczeń jednak przypisuje jej charakter bezwzględny. Ten bezwzględny charakter powinności Styczeń wyjaśnia tym, że godność osoby, a zatem również powinność moralna, jest zakorzeniona w osobowym Absolucie istnienia. Inaczej mówiąc, to Absolut nadaje człowiekowi godność. Styczeń twierdzi, że odkryta prawda domaga się odpowiedzi i wypełnienia rozpoznanej powinności. Następuje ona poprzez zobowiązanie do postępowania w określony sposób, a zatem — dochowanie prawdzie wierności.

Ukazanie podobieństw między poglądami Stycznia i Badiou nie zmienia jednak faktu, że filozofie tych myślicieli są od siebie różne. Obaj autorzy uznają etykę za niezależną w punkcie wyjścia, natomiast można mieć wątpliwości, czy doświadczenie powinności Stycznia odpowiada stanięciu wobec wydarzenia Badiou. Zdaniem Stycznia doświadczenie powinności ma od samego początku charakter moralny, natomiast u Badiou, jak się wydaje, moralność pojawia się dopiero na etapie kontynuacji procesu prawdy, czyli wierności wydarzeniu. W ujęciu Stycznia doświadczenie moralne, jako postać intuicji intelektualnej, jednocześnie informuje o danej powinności i chwytą jej istotę, co sprawia, że zostaje określona wizja człowieka. Zakres rozważań Badiou nie jest tak szeroki — francuski myśliciel nie tworzy etyki ogólnej, ponieważ jego zdaniem byłoby to sprowadzenie jej do wiedzy. Co się z tym wiąże, nie doprecyzowuje, jaki powinien być człowiek. Uważa on, że każda jednostka ludzka swoją powinność powinna odczytywać samodzielnie. Etyka Badiou jest normatywna, w zupełnie jednak innym sensie niż u Stycznia. Podczas gdy Styczeń zagadnienie moralnego wymiaru prawdy stawia na gruncie potocznego doświadczenia, Badiou rozważa je na gruncie pewnej metafizyki.

Filozoficzne poglądy Stycznia i Badiou wydają się ważnymi głosami we współczesnych dyskusjach dotyczących możliwości dotarcia do prawdy, rozumienia wolności człowieka czy jego podmiotowości. Ich zdaniem prawda może zostać odkryta czy, jak w przypadku Badiou, wytworzona w wyniku procedury prawdy, której pierwszym elementem jest jednak stanięcie wobec wydarzenia. Wbrew dzisiejszym tendencjom do negocjowania podmiotowości człowieka obaj myśliciele umieszczają pojęcie podmiotu moralnego w swoich filozofiach, podkreślając przy tym znaczenie wolności dla podmiotu moralnego oraz akcentując racjonalność człowieka.

## BIBLIOGRAFIA

- BADIOU, Alain. 2010. *Byt i zdarzenie*. Tłum. Paweł Pieniążek. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- BADIOU, Alain. 2009. *Etyka. Przewodnik Krytyki Politycznej*. Tłum. Paweł Mościcki. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- BADIOU, Alain. 2007. *Święty Paweł. Ustanowienie uniwersalizmu*. Tłum. Julian Kutyla i Paweł Mościcki. Kraków: Korporacja Ha!art.
- BENSAÏD, Daniel. 2016. „Alain Badiou i cud wydarzenia”. Tłum. Piotr Skalski. *Kronos* 38, nr 3: 155–167.
- DUCHLIŃSKI, Piotr, Andrzej KOBYLIŃSKI, Ryszard MOŃ i Ewa PODREZ. 2019. *Etyka a problem nihilizmu*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- DUCHLIŃSKI, Piotr, Andrzej KOBYLIŃSKI, Ryszard MOŃ i Ewa PODREZ. 2016. *Inspiracje chrześcijańskie w etyce*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- HABERMAS, Jürgen. 2000. *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*. Tłum. Małgorzata Łukasiewicz. Kraków: Universitas.
- HEIDEGGER, Martin. 1994. *Bycie i czas*. Tłum. Bogdan Baran. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- HUME, David. 1963. *Traktat o naturze ludzkiej*. T. II. Tłum. Czesław Znamierowski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe (PWN).
- KŁOSOWICZ, Sylwia. 2016. *O wierności wydarzeniu. Studium na temat poglądów etycznych Alaina Badiou*. Warszawa: Liberi Libri.
- KOBYLIŃSKI, Andrzej. 2014. *O możliwości zbudowania etyki nihilistycznej. Propozycja Gianniego Vattima*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- KRASZEWSKI, Maciej K. 2005. „Emet. Czy Piłat mógł zrozumieć Jezusa?”. *Prezentacje* nr 2: 20–23.
- KUŹNIARZ, Bartosz. 2013. „Pierwszy krok w chmurach: o teorii siedliska wydarzeniowego Alaina Badiou”. *Diametros* 37: 69–84.
- MAZANKA, Paweł, i Edmund Morawiec. 2006. *Metafizyka klasyczna wersji egzystencjalnej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- MEILLASSOUX, Quentin. 2016. „Historia i wydarzenie w myśli Alaina Badiou”. Tłum. Piotr Herbich. *Kronos* 38, nr 3: 89–102.
- MOŃ, Ryszard. 2011. *Warto czy należy? Studium na temat istoty i źródeł normatywności*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- MOŃ, Ryszard, Jan KROKOS, Sylwia TONDEL i Andrzej WALESZCZYŃSKI. 2019. *Tadeusz Styczeń*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- MOŚCICKI, Paweł. 2007. „Poza zasadą partykularyzmu. Alain Badiou: uniwersalność i myśl postsekularna”. W: Alain BADIOU. *Święty Paweł. Ustanowienie uniwersalizmu*. Tłum. Julian Kutyla i Paweł Mościcki, 119–140. Kraków: Korporacja Ha!art.
- STYCZEŃ, Tadeusz. 2011. „Refleksja metaetyczna na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim”. W: Tadeusz STYCZEŃ. *Metaetyka. Nowa rzecz czy nowe słowo*. Dzieła zebrane, t. 1, red. Andrzej Szostek, 453–460. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- STYCZEŃ, Tadeusz. 2012a. „Czy etyka jest logiką chcenia?”. W: Tadeusz STYCZEŃ. *Etyka niezależna*. Dzieła zebrane, t. 2, red. Alfred M. Wierzbicki, 451–481. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- STYCZEŃ, Tadeusz. 2012b. „Etyka niezależna?”. W: Tadeusz STYCZEŃ. *Etyka niezależna*. Dzieła zebrane, t. 2, red. Alfred M. Wierzbicki, 247–373. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.



- STYCZEŃ, Tadeusz. 2012c. „Problem autonomii etyki”. W: Tadeusz STYCZEŃ. *Etyka niezależna*. Dzieła zebrane, t. 2, red. Alfred M. Wierzbicki, 421–450. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- STYCZEŃ, Tadeusz. 2012d. „Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności. Studium metaetyczne”. W: Tadeusz STYCZEŃ. *Etyka niezależna*. Dzieła zebrane, t. 2, red. Alfred M. Wierzbicki, 17–246. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- STYCZEŃ, Tadeusz. 2013a. „Etyka jako antropologia normatywna. W sprawie epistemologicznie zasadnego i metodologicznie poprawnego punktu wyjścia etyki, czyli od stwierdzenia: ‘Jest tak’ — ‘Nie jest tak’, do naczelnej zasady etycznej. Quaestio disputata”. W: Tadeusz STYCZEŃ. *Wolność w prawdzie*. Dzieła zebrane, t. 4, red. Kazimierz Krajewski, 313–349. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- STYCZEŃ, Tadeusz. 2013b. „Prawda o człowieku a etyka”. W: Tadeusz STYCZEŃ. *Wolność w prawdzie*. Dzieła zebrane, t. 4, red. Kazimierz Krajewski, 35–96. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- STYCZEŃ, Tadeusz. 2013c. „Sumienie: źródło wolności czy zniewolenia?”. W: Tadeusz STYCZEŃ. *Objawiać osobę*. Dzieła zebrane, t. 3, red. Alfred M. Wierzbicki, 177–195. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- STYCZEŃ, Tadeusz. 2013d. „Wolność w horyzoncie prawdy. W sprawie filozoficznych podstaw teologii moralnej”. W: Tadeusz STYCZEŃ. *Wolność w prawdzie*. Dzieła zebrane, t. 4, red. Kazimierz Krajewski, 227–248. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- STYCZEŃ, Tadeusz, i Stanisław KAMIŃSKI. 1984. „Doświadczalny punkt wyjścia etyki”. W: Tadeusz STYCZEŃ. *W drodze do etyki. Wybór esejów z etyki i o etyce*, 39–73. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1984.
- STYCZEŃ, Tadeusz, i Andrzej SZOSTEK. 2012. „Uwagi o istocie moralności”. W: Tadeusz STYCZEŃ. *Etyka niezależna*. „Dzieła Zebrane”, t. 2, red. Alfred M. Wierzbicki, 513–529. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- WOJTYŁA, Karol. 1994. *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Człowiek i moralność 4. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

W POSZUKIWANIU PRAWDY MORALNEJ.  
ANALIZA PORÓWNAWCZA TEORII  
TADEUSZA STYCZNIA I ALAINA BADIOU

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie problemu prawdy w etyce w świetle teorii etycznych dwóch filozofów: Tadeusza Stycznia i Alaina Badiou. Artykuł jest podzielony na trzy części. W pierwszej z nich została zaprezentowana etyka prawdy Tadeusza Stycznia, a w części drugiej — etyka prawd Alaina Badiou. W części trzeciej zostało przedstawione rozumienie prawdy jako podstawy etyki, co pozwoliło ukazać koncepcje prawdy tkwiące u podstaw etyk Stycznia i Badiou i je porównać.

**Słowa kluczowe:** etyka; prawda; Styczeń; Badiou; osoba.

IN SEARCH OF MORAL TRUTH:  
THE COMPARATIVE ANALYSIS OF THE ETHICAL THEORIES  
BY TADEUSZ STYCZEŃ AND ALAIN BADIOU

S u m m a r y

The aim of this article is to present the problem of truth in ethics in the light of the ethical theories of two philosophers: Polish philosopher Tadeusz Styczeń and French philosopher Alain Badiou. The article is divided into three parts. The first part and the second part, introductions are to the ethics of truth by Tadeusz Styczeń and the ethics of truths by Alain Badiou. The third part is a presentation of the notion of truth as a basis of ethics in order to reveal the concepts of truth lying at the base of these thinkers' ethics' and to compare them.

**Keywords:** ethics; truth; Styczeń; Badiou; person.

**Information about the Author:** JULIA REJEWSKA, MA — The Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, Faculty of Christian Philosophy, Institute of Philosophy; correspondence address: ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa; e-mail: [julia.rejewska@gmail.com](mailto:julia.rejewska@gmail.com); ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5740-6608>.